
Zamyślenie z drzewami w roli głównej

*W milczeniu kartkuję kształty liści
w księdze drzewa jesiennej,
złotej i rudej. Patrzę
na słońce przez siatkę
gałęzi,
oczy mrużę.*

*Na pniu spróchniałym siadam,
spoglądam na koryncką kolumnę dębu.
Snuję myśli
pełne poprawek i skreśleń,
czytam niebo gęsto plecione obłokami koron
we wrześniu.*

*Moje palce wrastają w korzenie,
w żyłach płynie krew wody,
tętni skrzydłami liści
życie.
Migają cienie
niczym pieniążki wysypane z sakiewki
na kobierzec trawy.*

*Szepczą mi coś do ucha fertyczne brzozy – leśne modelki
na wybiegu z mchu płonniką.*

Wnikam.

*Coraz bardziej jestem
przyszłym drzewem.*

Autor: Maciej Henryk Modzelewski

I miejsce

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Białobrzegi

Malowanie lasu

*Idzie leśną przecinką, idzie ścieżką
zarosłą płataniną wyki i omdlałych powojów,
w popękanych sandałach, pod czarnym
parasolem ze słonecznym deseniem, z paletami pod pachą, z długim
pędzlem za uchem, z chrobocącym brzemieniem wysłużonych
sztalug – drozdy nad jego głową jak pierścienie ruchome.*

*Idzie plamą wrzosowisk z wskroś lecącym promieniem
w las czerwony od światła – w żar, w pulsująca senność
gorzko pachnących ziół,
śledząc chmary owadów i cedzące się cienie w rdzawo szarych
kłęksach.*

*Idzie z niemą
modlitwą o paletę kolorów, o łaskę
objęcia myślą skrawką kory, mrowiską, karaweli obłoku.*

*Idzie po mostach z trawy – przez pajęczy ocean, falujący cierpliwie,
żeby rozłożyć płótna i składane krzeselko, zmieszać
farby i lato, które stało się
kropką*

*gęstej, gorzkiej żywicy, okryć się peleryną
z ostrych, świerkowych igieł i obrysować przestrzeń –
malować leśne
powietrze...*

Autor: Anna Piliszewska

II miejsce

II kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Wieliczka

Roztocze

*dostojne jodły odganiają obłoki
sięgają do nieba czystego błękitu
niżej zieleni półcieniami się mieni
wszędzie chrząszczy zatrząsienie
sieci pajęczę jak anteny rozpięte
rzekotką śledzi czarnego bociana
którego rozbawiła żaba śmieszka
padalec turkusowy prześliznął się
pod paprocią w dolinie Świerszcza
koniki polskie podziwiają obuwiki
nasłuchują pilnie co też im dzisiaj
wiatr nowego o tarpanach opowie
bobry jak to bobry nad Wieprzem
bobrują w sprawie kolejnej tamy
głuszcę bada co trzmiełojad jada
dzieciół biało-grzbiety obwieszcza
z wierzchołką kłonu iż w buczynie
stado dzików nieźle sobie poczyna
jeleni wychynął wieścią poruszony
szlachkoni przysiadł na jego porożu*

Autor: Tadeusz Charmuszkó

III miejsce

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

styczniowy wiatr

*styczniowy wiatr
silnym ramieniem
otworzył furtkę lasu
i wśliznął się powoli*

*odświeżył garderobę sosny
strząsając śpiące igły*

*zatrzymał się
przy starym świerku
którego płaszczy przesłonił
delikatną sukienkę jodły*

*zdziwiony
że korytarzem gęstwiny
mógł jedynie
przejsć powoli*

*usiadł na konarze brzozy
rozejrzał się po lesie
wstając powoli
dmuchnął siłą płuc
w lustro wody w bajorze*

*i po poręczy drogi
ześliznął się na brzeg lasu
zrobił kłką esów floresów
umknął
zostawiając furtkę
otwarta na oścież*

Autor: Teresa Syta

III miejsce

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Susiec

sarna

stapa – piękna i płocha

w paździenikową senność – w aromat pożółkłych

liści, w których wieczorem opada

znużone wiosło czasu;

na kolanach przestąpiły siwe

drzewa – o pół tonu

trawy zaszły w niepamięć, po ubywało w gniazdach

miejsca.

u wodopaju sarna schyla swą smukłą szyję,

otulona

wymiarem zabłąkanej godziny.

Twarz lasu chowa się w paprotnikach,

W gałęziach, w złotych okruchach

Jesiennego światła...

Autor: Bogdan Nowicki

Wyróżnienie

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Zabrze

Podróż do wnętrza jesieni

*W bezruchu chmur zastygłe
dźwięki liści opadających kolorami
wprost w słabnące objęcia traw*

*owoce dzikiej róży wciśnięte
na samo dno zapomnienia
fermentują winem wspomnień*

*w półprzezroczystej sieci
babiego lata krople deszczu
udają kryształowe żyrandole*

*z milknącym podmuchem wiatru
coraz mocniej zaciskam powieki
łapię ostatni pachnący latem oddech*

opadam w głąb szarości jesieni

Autor: Magdalena Dryl

Wyróżnienie

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Sanok

Anioł - podpalacz

*Wiara w anioły napawa otuchą,
zakładam zatem, naprawdę istnieją,
jeden z milionów lazurowooki
zstąpił na lasy Roztocza jesienią.*

*Rozpostarł skrzydła złocistą pierzyną,
spod niej wypuścił czarowne płomyki,
języki ognia w gałęzie zawinał,
by udawały miedziane świeczniki.*

*I płoną liście na Bukowej Górze,
łuna pożaru niesie się na pola,
czosnek niedźwiedzi podpala to w błękit
drgając powietrzem na ratunek woła.*

*Zwolniły chmury, przebiegły zwierzęta;
jaszczurką zwinką, piżmak, jenoty, traszką,
orlik krzykliwy przyleciał ogłoszą,
że to nie pożar – anioła igraszką.*

Autor: Maria Grzyb

Wyróżnienie

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Zwierzyniec

Poranny spacer po lesie

*wszedłem w las
pełen wydmych wzgórków
i żywicznej ciszy*

*dukt leśny
przerósł jak wołowa pieczeń
żyłami sosnowych korzeni*

*drzewa potężne
ponad miarę rosochate
zdawały się sięgać nieba*

*błyszczące płaty mchu
nie mające zapachu
dorównywały wieloosobowym kanapom*

*ostre trawy sięgały do pasa
rozstępując się przede mną
jak sitowie przed dziobem kajaką*

*agresywne kosmyki mgły
sięgały do moich kostek
mocząc nogawkę spodni*

*osiągnąłem kres lasu
dalej rozpościerała się przepiękna łąka*

*króple rosy na źdźbłach trawy
co rusz połyskiwały w słońcu
jak rozsypane diamenty*

Autor: Tadeusz Dejnecki

Wyróżnienie

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Płock

*Ulotne
(widok z okna)*

Drga jeszcze gałąź

Pieśnią nagle przerwana

Sytym mruzeniem.

Autor: Artur Kozłowski

Wyróżnienie

III kategoria wiekowa: osoby dorosłe

Ząbkowice Śląskie